

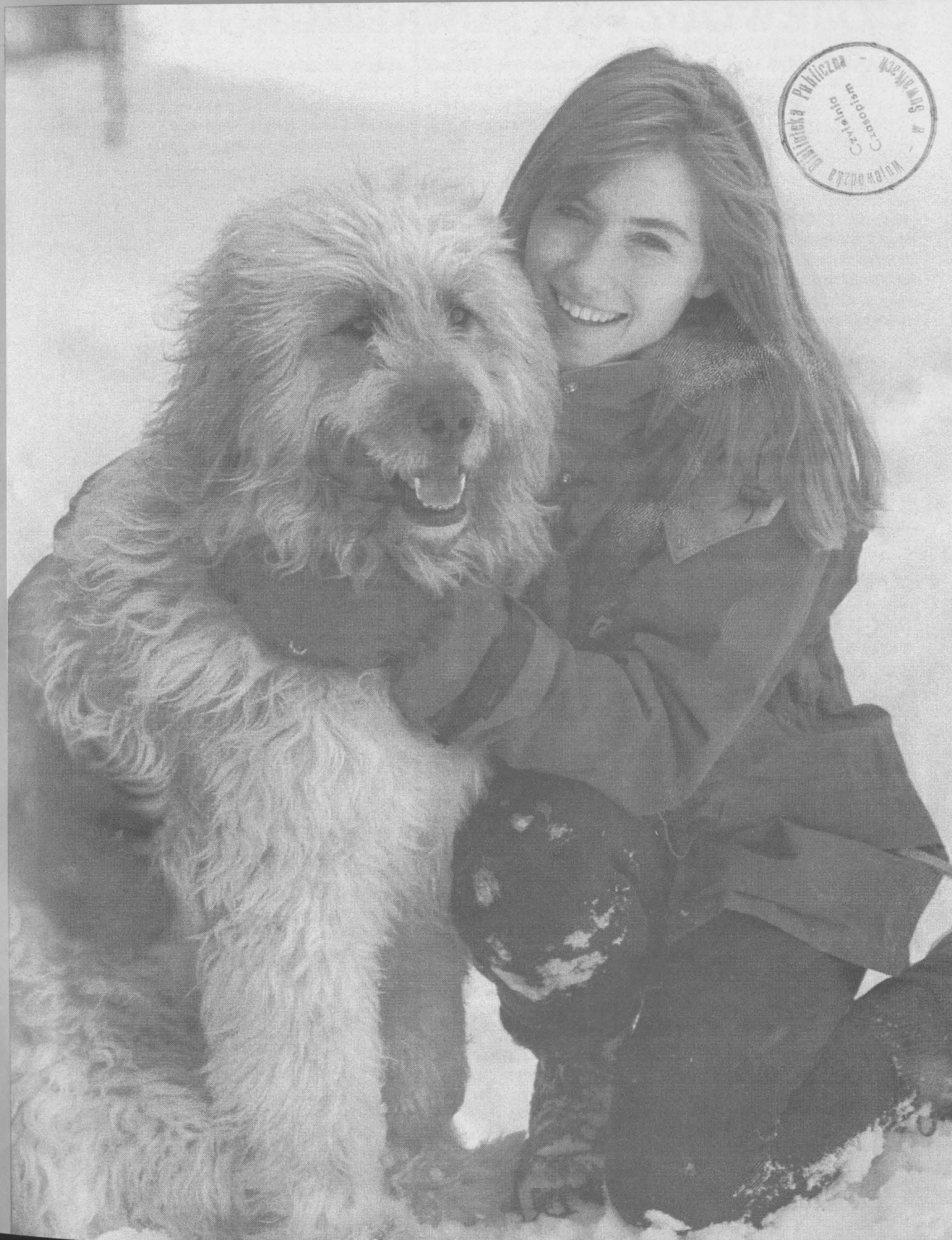
TYGODNIK SUWALSKI

NR 5(379) ROK IX

4 LUTEGO 1998 R.

CENA 80 GR

ZIMIA POWRÓCIŁA



POWSTAŁ KOMITET OBRONY WOJEWÓDZTWA SUWAŁSKIEGO

W trakcie obrad sesji Rady Miejskiej w Suwałkach, jaka odbyła się 28 stycznia br. w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego, radny **Ryszard Gurban** zaproponował - wzorem innych województw - powołanie Komitetu Obrony Województwa Suwałskiego. Każdy uczestnik sesji, w tym i mieszkańcy Suwałk, miał możliwość zadeklarowania swego udziału w pracach KOWS. Już na początku złożyło swój akces kilkudziesięciu suwalczan. Na liście grupy inicjatywnej znajdują się zarówno osoby piastujące ważne funkcje w mieście, przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych, radni, jak i też „szeregowi” suwalczanie, a więc wszyscy, którym nie jest obcy przyszły los naszego województwa i miasta.

Już 29 stycznia w Urzędzie Miasta odbyło się pierwsze spotkanie KOWS, któremu przewodniczył prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**. Przybył na nie m.in. senator **Wiesław Pietrzak**, który przedstawił zebrany dotychczasowe przedsięwzięcia rządu dotyczące wprowadzenia reformy podziału administracyjnego kraju. Na razie KOWS jest jedynie grupą inicjatywną, która chce włączyć w swe szeregi także jak największą liczbę osób, w tym spoza Suwałk. Zebrani upoważnili radnego **Marka Korzuna** do poinformowania delegatów Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego o powstaniu tego komitetu i zaproszenia ich do udziału w jego pracach. Z pewnością dopiero potem zostaną wybrane władze i ustalone szczegółowe kierunki

działań. Trudno w tej chwili ocenić, na ile będzie skuteczne jego działanie, bo jego możliwości są ograniczone, ale już sam fakt jego powstania świadczy, że za-

czynamy się budzić i domagać się, aby brano pod uwagę również nasze zdanie. „Tygodnik Suwalski” będzie na bieżąco informował o działalności KOWS. Już w następnym numerze „TS” zamieścimy listy i wypowiedzi związane z reformą podziału administracyjnego kraju.

Jerzy Broc



Senator **Wiesław Pietrzak** i wiceprezydent Suwałk **Mieczysław Grnyo** prezentujący jeden z projektów podziału administracyjnego Polski.

PAWEŁ PODCZASKI WOJEWODĄ SUWAŁSKIM



W piątek, 30 stycznia br., Sejmik Samorządowy Województwa Suwałskiego po wznowieniu przerwanej 21 stycznia XXIII sesji większością jednego głosu pozytywnie zaopiniował kandydaturę prawnika z Ełku **Pawła Podczaskiego** na stanowisko wojewody.

Przypomnijmy, że główną przyczyną przerwy była rezygnacja z ubiegania się o ten urząd

jednego z dwóch przedstawionych kandydatów – przewodniczącego Zarządu Regionu „Pojezierze” NSZZ „S” **Dariusza Ciszewskiego**. Wprawdzie sejmik wystąpił do premiera o uzupełnienie listy kandydatów, ale wniosek ten nie został uwzględniony.

W wystąpieniu do delegatów sejmiku **Paweł Podczaski** powiedział m.in.: – *Praca w sądzie nauczyła mnie samodzielności w podejmowaniu trudnych, odpowiedzialnych decyzji. Uświadomiła mi też potrzebę wysłuchiwania wszystkich stron. Jestem wymagający wobec siebie i współpracowników. Cenię pracę, pracowitość i odpowiedzialność. Nie toleruję cwaniactwa i pozerstwa. Pracę na urzędzie wojewody będę traktował jako służbę dla dobra społeczeństwa. Będę kierować się uczciwością i profesjonalizmem. Jestem gorącym zwolennikiem*

współpracy z samorządami lokalnymi, wyrazistego oddzielenia polityki od administracji i spraw gospodarczych, przejrzystego systemu finansów publicznych kontrolowanych przez obywateli, ograniczenia w pracy admini-

stracji kumoterstwa i korupcji.

Tego samego dnia o godz. 16.15 **Paweł Podczaski** otrzymał w Warszawie nominację na wojewodę suwałskiego.

Tekst i foto:

Zygmunt Gałaszewski

PAWEŁ PODCZASKI

urodził się 27 maja 1963 r. w Białymstoku. Żona Dorota jest lekarzem pracującym w ełckim ZOZ. Córka Aleksandra ma cztery lata.

Po ukończeniu Technikum Elektrycznego w Białymstoku podjął naukę w Suwałkach w Filii Instytutu Wyższej Kultury Religijnej KUL oraz jednocześnie na Wydziale Prawa w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Po uzyskaniu tytułu magistra prawa odbył dwuletnią aplikację sądową i uzyskał uprawnienia do wykonywania zawodu radcy prawnego.

W latach 1983-84 pracował w Oddziale Automatyki i Telekomunikacji PKP w Białymstoku na stanowisku elektryka. Po studiach prawniczych i zdaniu egzaminu na aplikację sądową w 1993 r. został zatrudniony jako aplikant w Sądzie Wojewódzkim w Suwałkach. Zgodnie z programem aplikacji poza szkoleniem teoretycznym poznał wszystkie wydziały sądów rejonowego i wojewódzkiego oraz odbył praktykę prokuratorską i komorniczą.

Od 1996 r. jest współwłaścicielem kancelarii prawniczej w Ełku.

W latach 1996-97 był radcą prawnym w ełckim oddziale Warmińsko-Mazurskiego Banku Regionalnego, a od listopada 1997 r. jest dyrektorem biur poselsko-sentarskich parlamentarzystów AWS - Krzysztofa Anuszkiewicza i Zygmunta Ropelewskiego.

Interesuje się prawem oraz historią Polski. W wolnym czasie czyta książki i uprawia sporty wodne.

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 23 do 29 stycznia 1998 r. na terenie województwa suwalskiego zanotowano 6 rozbojów, 68 włamań, 60 kradzieży, 3 gwałty, 3 samobójstwa, 1 utonięcie, 1 wypadek kolejowy (jedna osoba ranna) oraz 8 wypadków drogowych, w których 2 osoby zginęły, a 13 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 52 osoby.

Śmiertelny wypadek

23 bm. ok. godz. 21.00 kierowca poloneza potrafił dwóch mężczyzn idących środkiem ul. Buczka. Ponieśli oni śmierć na miejscu. Kierowca oraz pasażer poloneza doznali lekkich obrażeń ciała.

Włamania, kradzieże

Nocą z 22 na 23 bm. nieznani sprawcy włamali się do zakładu stolarskiego przy ul. Chopina, a rano dostali się do sklepu meblowego, z którego wynieśli m.in. komputer, wiertarkę oraz pieniądze. Straty wyniosły ponad 9 tys. zł.

Między 24 a 26 bm. dokonano włamania do sklepu przemysłowego firm „Bolt” i „Fly” przy ul. Pułaskiego. Zginęły trzy zestawy komputerowe, kserokopiarka, szlifierka i inne przedmioty wartości ok. 65 tys. zł.

Z 25 na 26 bm. również nieznani sprawcy po wycięciu fragmentu kraty w oknie i wypchnięciu szyby dostali się do sklepu przemysłowego przy ul. Żniwnej. Złodzieje ukradli kosmetyki, papierosy oraz bieliznę damską i męską na sumę 9 tys. zł.

Rozboje

23 bm. na ulicach Klonowej i Modrzewiowej nieznani sprawcy wyrwali idącym kobietom toreb-

ki, po czym uciekli. W wyniku działań policja złapała 18-letniego Macieja P. oraz 15-letniego Dariusza Z. i odzyskała torebki wraz z ich zawartością.

27 bm. ok. godz. 19.30 dwaj mężczyźni pobili 40-letniego Zdzisława D. i zabrali mu złoty sygnet wartości 400 zł.

Papierosy bez akcyzy

23 bm. w samochodzie przebywających na posesji Henryka W. przy ul. Lotniczej, 21-letniego Pawła J. i 26-letniej Reginy J.-obywateli Litwy, policja znalazła 250 paczek papierosów bez akcyzy. W wyniku przeszukania mieszkania i garażu natrafiono ponadto na 5 litrów wódki oraz 3300 paczek papierosów bez wymaganych oznaczeń na sumę ponad 10 tys. zł.

Skradzione samochody

Tym razem zginęło w Suwałkach sześć samochodów. Pięć fiatów 126p - dwa niebieskie - z ul. Wierusza-Kowalskiego (SUY 9349) i z ul. Zielonogórskiej (SWX 7285), biały z ul. Paca (SWY 8605), bordowy z ul. Mickiewicza (SWT 1219) oraz zielony z ul. Kowieńskiej (SWZ 2419). Natomiast z nie strzeżonego parkingu przy ul. Kościuszki polonez koloru szary metalik (SWL 5299). (aw)

SPOTKANIE Z PISARZEM

16 lutego o godz. 17.00 w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej przy ul. E. Plater 33A odbędzie się wieczór autorski **Tytusa Karpowicza** poświęcony jego ostatniej książce pt. „Moja wojna”, w której opisuje on okupację sowiecką i niemiecką Wilna i Wileńszczyzny w latach 1939-1944. (et)

ZAPROSILI NAS:

★ **Dom Nauczyciela i Warsztaty Terapii Zajęciowej** na wystawę prac plastycznych wykonanych przez młodzież z warsztatów terapeutycznych w Augustowie.

★ **Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki** na wystawę medalierstwa Danuty Sołowiej.

★ **Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe Zarząd Regionu Mazursko-Suwalskiego** na otwarcie biura poselskiego posła na Sejm RP - Henryka J. Goryszewskiego.

Dziękujemy!

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Propozycja księdza biskupa Wojciecha Ziemby w sprawie zaniechania podziału województwa została odnotowana przez większość ogólnopolskich tytułów prasowych. Ksiądz biskup Tadeusz Pieronek poinformował, że prezydium Konferencji Episkopatu Polski uznaje „kompetencje parlamentu, rządu i władz samorządowych do przeprowadzenia niezbędnych zmian” oraz apeluje, by „społeczeństwo przezwyciężało antagonizmy lokalne i niezdrowe podziały”.

★ 26 i 27 ubm. obradowało w Warszawie Zgromadzenie Poselskie Sejmu RP i Litwy. W trakcie zabrał głos dyrektor generalny Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej dr Mariusz Salamon. Mówił m.in. o przeszkodach we współpracy gospodarczej, potrzebie „ucywilizowania” przejść granicznych, konieczności polskich inwestycji na Litwie, możliwościach współdziałania w ramach Euroregionu „Niemen” i potrzebie wzajemnego doinformowania. Wśród uczestników upowszechniono dokument o problemach współpracy polsko-litewskiej. W obradach uczestniczył też poseł AWS Krzysztof Anuszkiewicz.

★ Powstaje Suwalskie Forum Obywatelskie, które stawia sobie za cel propagowanie politycznej myśli konserwatywnej, działania na rzecz rozwoju regionu oraz udział w wyborach samorządowych. Forum wystartuje poza strukturami AWS. Jego organizatorami są: Bogdan Bogatkiewicz z UPR, Zbigniew Filipkowski (bezpartyjny wydawca, były senator z KLD) i Zbysław Grajek (lekarz, były dzia-

łacz KPN). Forum wystąpi w obronie województwa suwalskiego.

★ Rada nadzorcza szpitala wojewódzkiego z powodu braku kworum nie zaopiniowała pracy dyrektora placówki. Jego odwołania domaga się związek zawodowy.

★ Olecczaninem 1997 r. został Józef Krajewski, rektor świetnie znanej suwalczanom Wszechnicy Mazurskiej.

★ Ukazała się nakładem wydawnictwa „Hańcza” Janusza Kopciała praca Zbigniewa Fałtynowicza pt. „Gdzie jeziora syte przestrzenią obłoków. Suwalszczyzna w poezji”. Autorem opracowania graficznego jest Wiesław Osewski.

★ W województwie ukradziono w 1997 roku łącznie 686 aut, z czego w Suwałkach 336.

★ Ponad 4 godziny była zablokowana 29 ubm. droga Suwałki - Augustów po zderzeniu osobowego volva z Estonii z dwoma tirami i oplem corsą z Suwałk. Trzy osoby zostały ranne. Interweniowali strażacy ze specjalistycznym sprzętem.

★ Mieszkaniec Suwałk usiłował przemyścić ze Szwecji ważącego 60 kilogramów 4-metrowego pytona tygrysiego. Nielegalny przewóz udaremnił celnicy w Świnoujściu. (mes)

★ W ubiegłym tygodniu padł chyba rekord ilości wizyt parlamentarzystów w naszym mieście. Odwiedzili nas: posłowie Henryk Goryszewski, Mirosław Pietrewicz, Jerzy Dzięwulski, Jerzy Czepułkowski i Wojciech Włodarczyk oraz senator Wiesław Pietrzak. H. Goryszewski i M. Pietrewicz otworzyli w Suwałkach biura poselskie. (zg)

Kol. Alicji Butkiewicz
wyraży szczerzego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają koleżanki i koledzy
z Urzędu Miejskiego
w Suwałkach

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** uczestniczył w:

- ★ XLI sesji Rady Miejskiej w Suwałkach (na zdjęciu),
- ★ drugiej części XXIII sesji Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego,
- ★ posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego

oraz spotkał się z:

- ★ **Wacławem Olszewskim**, przewodniczącym Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego,
- ★ **Henrykiem Kulczyckim**, przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Krwiodawców.

(aw)



Prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz składa gratulacje prezesowi Suwalskiego Klubu Badmintona Lechowi Nowikowskiemu za zdobycie przez suwalczan drużynowego mistrza Polski. Fot. Z. Gałaszewski

KONFERENCJA PRASOWA W RATUSZU

23 stycznia br. z dziennikarzami spotkali się wiceprezydenci Suwałk **Barbara Klimiuk** i **Mieczysław Grnyo**. Dogłębnie wyjaśniono sprawę rozbioru budynku mieszkalnego, pomieszczeń gospodarczych i kominu po byłej kotłowni znajdujących się na zapleczu ratusza. (Piszemy o tym na str. 10). Mówiono też o inwestycjach, które miasto zamierza prowadzić w tym roku. Najważniejsze z nich to kontynuacja budowy Szkoły Podstawowej nr 11, budowa komunalnego bloku mieszkalnego przy ul. Wierusza-Kowalskiego, modernizacja ul. Chłodnej, odbudowa muszli koncertowej w parku Konstytucji 3 Maja oraz budowa wielofunkcyjnej hali wystawienniczo-kulturalnej przy ul. Noniewicza. Będziemy o nich pisać szczegółowo w przyszłości. (zg)



24 STYCZNIA

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Stanisław Kotarski i Irena Sosnowska ♥ Zdzisław Sobolewski i Małgorzata Strękowska ♥ Daniel Roziewski i Magdalena Grzędzińska ♥ Krzysztof Giedrojc i Dorota Chlebus ♥ Robert Klepacki i Iwona Chołódowska

W DNIACH 23 -29 STYCZNIA 1998 R. SPORZĄDZONO 28 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 15 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Aneta Konopko (c. Henryka i Anny) ♦ Sylwia Sidor (c. Krzysztofa i Jolanty) ♦ Urszula Leszczyńska (c. Grzegorza i Doroty) ♦ Zuzanna Dobrawa Guźniczka (c. Dariusza i Beaty) ♦ Kinga Oliwia Łaban (c. Wiesława i Marii) ♦ Sonia Aleksandra Nietubyc (c. Bogdana i Katarzyny) ♦ Ewa Anszczak (c. Jerzego i Sabiny) ♦ Damian Zubrzycki (s. Józefa i Elżbiety) ♦ Dawid Ostrowski (s. Romualda i Magdaleny) ♦ Jakub Sobolewski (s. Zdzisława i Małgorzaty) ♦ Arkadiusz Cwikliński (s. Andrzeja i Małgorzaty) ♦ Daniel Piasecki (s. Janusza i Barbary) ♦ Michał Muszyński (s. Dariusza i Katarzyny) ♦ Maksym Kosakowski (s. Andrzeja i Agaty) ♦ Radosław Chałko (s. Wiesława i Elizy)

„Gdy się dla społeczności trudzisz najgoręcej,
Wiedz, że sobie pożytku przysparzasz najwięcej”.

APEL

Stowarzyszenie „Spełniona Nadzieja” zwraca się z uprzejmą prośbą o pomoc w sfinansowaniu **lampy laserowej BIO-SET** (koszt 565 USD), która jest niezbędna w rehabilitacji ciężko chorej 13-letniej Kasi z Suwałk.

Kasia cierpi na chorobę nowotworową, a trudna sytuacja finansowa wielodzietnej rodziny nie pozwala na zakup tak niezbędnej aparatury.

Choroba Kasi została stwierdzona przez specjalistyczne instytucje medyczne, a trudna sytuacja materialna jej rodziny potwierdzona przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli, aby otworzyli swoje serca i dzięki przekazanym datkom ulżyli cierpieniom Kasi.

Z góry dziękujemy za zrozumienie i ofiarność.

Nr naszego konta:

11202109-9595-132-3000

Bank Zachodni SA I O/Suwałki

z dopiskiem „dla Kasi”

przewodniczący Zarządu
Stowarzyszenia „Spełniona nadzieja”
Jerzy Lasota

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

poszukuje inwestora lub współinwestora realizacji budowy obiektu koncertowo-gastronomicznego w parku Konstytucji 3 Maja w Suwałkach.

Projekt wymienionego obiektu - do wglądu, ponadto szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, tel. (0-87) 650-667 wew. 44, pok. 133 w godz. 8.00 - 15.00.

Oferty prosimy składać w ww. Wydziale do **10.02.1998 r.** do godz. 15.00.



50-lecie Klubu Sportowego „Wigry” (3)

JUBILEUSZ MUSI BYĆ WYPEŁNIONY TREŚCIĄ

Rozmowa z **Andrzejem Jurewiczem** - prezesem Klubu Sportowego „Wigry” Suwałki.

- Niedawne informacje na łamach „TS”, przypominające historię klubu Wigry, sprawiły, że wśród suwalczan - szczególnie tych starszego pokolenia - ożyły wspomnienia. Wiele osób deklaruje swój udział w obchodach pięćdziesięciolecia. Z kolei Panu zarzucono, że zarząd klubu zrezygnował ze świętowania jubileuszu.

- Nie po to ratowaliśmy klub, by zapomnieć o jego jubileuszu. Najważniejsze, że Wigry jubileuszu doczekały. W roku ubiegłym w ramach obchodów 50-lecia odbyło się kilka znaczących imprez, jak np. Halowe Mistrzostwa Seniorów Regionu Północno-Wschodniego, Puchar Uśmiechu, Halowy Turniej Juniorów o puchar prezesa KS Wigry. Główne uroczystości zaplanowaliśmy na wiosnę br. Będzie to mecz z warszawską Legią połączony z całodziennym piknikiem i wieloma imprezami towarzyszącymi. Chcemy, aby w tym dniu na stadion przyszło co najmniej tylu suwalczan, ilu na pamiętny mecz z Legią w 1979 r.

- Czy nie należało tych wszystkich imprez zaplanować jednak w poprzednim roku?

- Nie dało się wtedy z całą pewnością ustalić daty powstania klubu. Mógł to być sezon 1946/47, ale również 1947/48. Dlatego nawet z tego względu zaplanowaliśmy obchody na sezon 1997/98.

O wiele ważniejszą sprawą jest, aby jubileusz ten wypełniony był treścią. W roku 1997 musieliśmy skupić się nad powrotem Wigier do III ligi, a następnie zajęciem godnego miejsca w rozgrywkach. Przypomnę też, że z powodu remontu płyty dopiero pod koniec roku mogliśmy rozgrywać mecze na suwalskim stadionie.

- Mijają trzy lata, od kiedy objął Pan funkcję prezesa klubu w sytuacji - delikatnie mówiąc - niezbyt korzystnej. Jak ocenia Pan ten okres?

- Była to bardzo trudna sytuacja. Klub był zadłużony. Komornik miał już spisane wszystkie sprzęty. W każdej chwili groziła nam likwidacja. Postawiłem wówczas przed sobą dwa zadania: po pierwsze - uratować klub, po drugie - pozyskiwać zaufanie lokalnych władz, ludzi biznesu i sympatyków piłki nożnej. Dziś mogę powiedzieć, chociaż nie chciałbym, aby wyglądało to na chwalenie się, że cele te udało się zrealizować. Klub istnieje, a atmosfera wokół Wigier jest coraz bardziej przychylna. Są to niepodważalne fakty i efekty pracy obecnego zarządu.

- W tych latach też sporo się działo. Najpierw była III liga, później IV, teraz ponownie III.

- No cóż, były wzloty i upadki. Trudno oczekiwać od piłkarzy wyników sportowych, kiedy klub znajduje się w niepewnej

sytuacji finansowej. Stąd był i spadek do IV ligi. Trzeba przyznać, że w Suwałkach kibice i decydenci przyzwyczaili się już do występów Wigier - chyba nieprzerwanie od dwudziestu kilku lat - w III lidze, że są one na tyle stabilnym zespołem i spadek im nie grozi. Okazało się, że to nieprawda. Najważniejsze jednak było uratowanie klubu. Co prawda w sezonie 1994/95 udało się jeszcze uniknąć spadku z III ligi, lecz w rok później już nie. Warto

jednak przypomnieć, że o spadku Wigier zdecydował spłot niekorzystnych czynników. Zdobyły one wówczas 45 punktów, czyli połowę możliwych do zdobycia, miały dodatni bilans bramkowy, a mimo to musiały opuścić ligę, będąc na szóstym miejscu od końca. W tamtym sezonie aż dziesięć drużyn w lidze miało podobną ilość punktów. Nie ma jednak tego złego, co by na dobre nie wyszło. Był to znakomity czas na przebudowę zespołu.

- Kwarantanna w IV lidze trwała tylko jeden sezon. Jednak początek rozgrywek III-ligowych nie nastrajał optymistycznie.

- Mimo że mieliśmy już - zdawałoby się - przetarty w bojach zespół, zapewniliśmy mu też dobrą opiekę szkoleniową. Funkcję trenera objął doświadczony szkoleniowiec Grzegorz Szerszenowicz. Wtedy okazało się, że ta III liga jest bardzo silna. Występuje tu większość drużyn z Warszawy i okolic, m.in. rezerwy Legii, także Gwardii, Ursus i spadkowicz z II ligi - Dolcan, w których gra wielu byłych zawodników z I i II ligi. Nasza młoda drużyna jeszcze nie dojrzała na tyle, by prowadzić z nimi równorzędną walkę. Do tego jeszcze doszły kłopoty wynikające z remontu boiska. Jednak po kilku meczach zespół dotarł się, nie załamał po pierwszych porażkach i rundę je-

sienną zakończyliśmy na piątym miejscu z tą samą ilością punktów co trzeci zespół w tabeli.

- Przysłowie powiada, że apetyt rośnie w miarę jedzenia - kibiców również...

- Od razu uprzedzam, że Suwałk nie stać dziś na II ligę. Wobec zaplanowanej reorganizacji rozgrywek ligowych, polegającej na znacznym zmniejszeniu liczby występujących zespołów, III liga obejmować będzie obszar jednej czwartej kraju. Przyjdzie więc nam toczyć pojedynki z drużynami np. ze Słupska, Bydgoszczy, Gdańska. Musimy do takich rozgrywek dobrze przygotować się organizacyjnie. Im lepsze wyniki uzyskiwać będą piłkarze Wigier, tym łatwiej będzie, nam działaczom, pozyskiwać sponatorów dla klubu.

- Jaka jest jego obecna sytuacja finansowa?

- Opieramy się przede wszystkim na sponsorach i dotacji z budżetu miasta. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej mamy przez najbliższe 10 lat zagwarantowane korzystanie z obiektów sportowych i socjalnych. W ub. roku dokonaliśmy korzystnego transferu bramkarza Wojciecha Kowalewskiego do warszawskiej Legii za kwotę 55 tys. dolarów USD, czyli za ok. 1,8 mld starych zł. Dzięki temu mogliśmy podpisać z zawodnikami kontrakty. Ustaliśmy czytelny system premiowania zawodników. Mogą się oni teraz skoncentrować wyłącznie na grze w zespole i właściwym przygotowaniu do sezonu. Mam nadzieję, że zaowocuje to na wiosnę podczas rozgrywek, kiedy na nasze mecze znowu zaczną przychodzić liczne rzesze kibiców. Korzystając z okazji chciałbym serdecznie podziękować naszym najbardziej wiernym i ofiarnym sponsorom, którymi są Konsbud, Kera, Browar Północny, Sido Cafe, Bank Spółdzielczy, Kredyt Bank PBI SA, PKO BP, Garden, Litpol, Polam, Paged-Płociczno, Pama, PZU na Życie, PDM, PPMD, Sajd, Gams, Zyta, Bachsch, Daewoo Elk, Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, Agencja „Odnowa”, Odeon, Budopol, PRiBO, Dachpol i Lama.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał **Ryszard Łapiński**



Swoje niezadowolenie wyraził m.in. radny **Stanisław Kochański**, zwracając uwagę na zbyt niskie środki na opiekę społeczną.

- Zakładano, że na ten cel będzie ponad 8 mln zł, tymczasem jest o ponad milion mniej. Dlaczego? - spytał.

O większe pieniądze na potrze-

- Gros środków to dotacje ze skarbu państwa. Na początku roku zawsze dostajemy ich bardzo mało, ale zostały już złożone wnioski o zwiększenie tych środków i na pewno w ciągu roku ich wysokość wzrośnie - stwierdził.

Odnosnie pieniędzy na kulturę i sztukę wyjaśnił, że w dziale tym nie są uwzględnione zaplanowane środki na inwestycje w tej dziedzinie, które znajdują się w innym dziale.

Dodał także, że Zarząd Miasta rozważał zwiększenie wysokości wydatków na potrzeby programu „Bezpieczne miasto” i jeśli zaistnieje taka konieczność, to będą one wzięte z subwencji drogowej, jaką miasto otrzyma z budżetu państwa.

Ostatecznie, mimo wniesionych uwag, radni większością głosów przyjęli budżet na ten rok.

Zagospodarowanie przestrzenne SSSE

Do wyłożonego w listopadzie ubr. do publicznego wglądu projektu planu zagospodarowania przestrzennego Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej - podstrefy Suwałki zarzuty wniosła SSSE oraz siedemdziesięciu mieszkańców bloku przy ul. Buczka 185.

Zarząd SSSE wnioskował o wykreślenie z projektu planu zapisu dotyczącego ograniczenia zabudowy działki od strony obwodnicy oraz zapisu określającego stawkę procentową służącą do naliczania jednorazowej opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości przy zbywaniu jej przez właściciela po uchwaleniu tego planu.

Radni odrzucili zastrzeżenia SSSE.

Natomiast zdaniem mieszkańców ul. Buczka, którzy uczestniczyli w obradach sesji, konstrukcja bloku nie wytrzyma natężonego ruchu związanego z powstaniem w jego pobliżu obwodnicy oraz inwestycji prowadzonych na terenie SSSE, z którym ich blok sąsiaduje. Natężony ruch będzie również „zagroził bezpieczeństwu mieszkańców i będzie uciążliwy w życiu codziennym”.

- Dotychczas mieliśmy do czynienia z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego, a uwagi mieszkańców ul. Buczka

dotyczą rozwiązań technicznych - zauważyła radna **Ewa Szulc-Pachut**.

Radni zdecydowali o odrzuceniu wniesionych zarzutów przez mieszkańców tej ulicy i jednocześnie zauważyli, że skoro te uwagi mają związek z rozwiązaniami technicznymi, muszą zostać uwzględnione przez organ wydający decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu planowanego pod obwodnicę oraz na inwestycje na terenie strefy.

Uwagi SSSE radni odrzucili większością głosów.

Przyjęcie repatriantów

Pod koniec ubr. Rada Miejska, rozważając możliwość sprowadzenia do Suwałk rodziny z Kazachstanu, postanowiła o podjęciu konkretnych działań w tej sprawie. Na ostatniej sesji jednogłośnie przyjęto uchwałę, na mocy której do naszego miasta przyjedzie na pobyt stały Regina Szatkowska wraz z córką Krystyną z miejscowości Kokczetaw w Kazachstanie. Zostanie im zapewnione mieszkanie, a także stała praca, a do czasu jej podjęcia - środki na utrzymanie.

Przewóz niepełnosprawnych

Radni przyjęli uchwałę w sprawie usług dotyczących przewozu osób niepełnosprawnych oraz wysokości opłat.

Z usług przewozowych mogą korzystać niepełnosprawni, meldowani na stałe lub czasowo w Suwałkach. Dopuszczalne jest również korzystanie osób z terenu gminy Suwałki oraz, po uzyskaniu zgody Zarządu Miasta, przez instytucje, organizacje społeczne, stowarzyszenia itp., jeśli ma to bezpośredni związek z realizacją potrzeb osób niepełnosprawnych.

Za pierwsze 5 km opłata wyniesie 1,50 zł, a za każdy kolejny - 0,30 zł. Odpłatność za przejazd każdej kolejnej osoby (poza opiekunem) towarzyszącej osobie niepełnosprawnej wyniesie 3,50 zł za pierwszy km i 1 zł za każdy następny.

Wykonawcą uchwały jest Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, a przewoźnikiem - Wojewódzka Kolumna Transportu

XLI sesja Rady Miejskiej

NAJWAŻNIEJSZE JEST WOJEWÓDZTWO

Pierwsza część odbyła się 28 stycznia w sali koncertowej suwalskiej Państwowej Szkoły Muzycznej. Rozpoczęła się od złożenia przez prezydenta i przewodniczącego RM gratulacji **Lechowi Nowikowskiemu** - prezowski i **Jerzemu Szulińskiemu** - trenerowi w związku ze zdobyciem tytułu Mistrza Polski przez Suwalski Klub Badmintona.

by kultury postulował radny **Ryszard Łapiński**.

- W zaplanowanym budżecie na kulturę i sztukę jest mniej niż przed rokiem. Np. w Elku na ten cel jest przeznaczone trzykrotnie więcej niż w Suwałkach, więc potem nie dziwny się, że coś się u nich dzieje, a u nas nic - powiedział.

Radny **Tadeusz Jasiński** do-



Prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz i wiceprezydent Barbara Kliemiuk składają gratulacje trenerowi Jerzemu Szulińskiemu i prezowski SKB Lechowi Nowikowskiemu.

Budżet

Najważniejszym punktem obrad było uchwalenie budżetu miasta na 1998 r.

Zaplanowane w budżecie dochody to 55.356.100 zł, a na wydatki przewidziano 56.006.100 zł. 22 proc. budżetu przeznaczono na zadania inwestycyjne, wśród nich m.in. na kontynuowanie budowy Szkoły Podstawowej nr 11 oraz budynku komunalnego przy ul. Wierusza-Kowalskiego.

Temat wywołał dyskusję wokół podziału środków na niektóre z działów budżetu.

dał, że zwiększenie środków na kulturę, sport i oświatę należy rozważyć przy podziale nadwyżki budżetowej.

- Trzeba wyasygnować dodatkowe środki na realizację programu „Bezpieczne miasto” - postulował radny **Tadeusz Kłaczkowski**. - W budżecie są one niewystarczające.

Odpowiadając na uwagi radnych prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** powiedział, że zmniejszenie wysokości wydatków na opiekę społeczną związane jest z decyzjami wojewody.

Sanitarnego. Do dyspozycji niepełnosprawnych są trzy volkswageny combi.

Zmiany w Radzie Miejskiej

Radny **Piotr Zieliński** w związku z powołaniem go na stanowisko dyrektora Szkoły Pod-



Pożegnanie radnego **Piotra Zielińskiego**.

stawowej nr 11 złożył rezygnację ze sprawowania funkcji radnego oraz członka Zarządu Miasta. Zwrócił się jednocześnie z prośbą o możliwość pozostania w komisji finansowo-gospodarczej jako członka spoza rady.

- *Dziękuję radnym, pracownikom Urzędu Miasta, miejskich firm oraz wszystkim tym, z którymi pracowałem jako radny i członek zarządu. To dzięki wam czuję się teraz bardziej wartościowy* - powiedział, przyjmując podziękowania od radnych, prezydenta i członków Zarządu.

Następcą **Piotra Zielińskiego** w radzie jest **Ryszard Gurban**, który podczas sesji złożył uroczyste ślubowanie.

Ponadto podczas pierwszej czę-



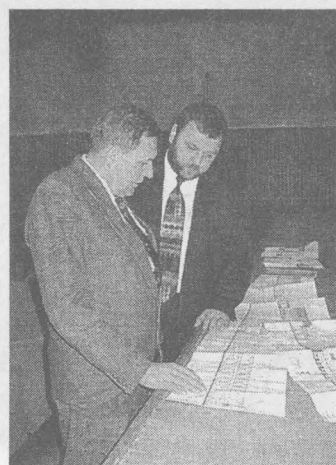
Ślubowanie składa **Ryszard Gurban**.

ści sesji została podjęta uchwała dotycząca określenia zasad gospodarowania nieruchomościami mienia komunalnego. Radni zapoznali się także z informacją delegatów odnośnie przebiegu posiedzenia Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego, na którym jednym z punktów było zaopiniowanie kandydatów na stanowisko wojewody (pisaliśmy o tym w „TS” nr 4/98).

Druga część sesji odbyła się w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego.

Inwestycje 1998

Prezydent **Grzegorz Wołgiewicz** poinformował o inwestycjach, które w tym roku będą prowadzone w Suwałkach. Wśród nich są m.in.: kontynuacja budowy Szkoły Podstawowej nr 11, budynku komunalnego przy ul. Wierusza-Kowalskiego, moderni-



Projekt modernizacji ul. Chłodnej oglądają radni **Tadeusz Chołko** i **Tadeusz Szymańczyk**.

zacja ul. Chłodnej, odbudowa muszli koncertowej w parku Konstytucji 3 Maja oraz budowa wielofunkcyjnej hali wystawienniczo-handlowej przy ul. Noniewicza.

- *W ubiegłym roku udało nam się pozyskać ponad 3 tys. zł dodatkowych środków na prowadzone inwestycje. W tym roku liczymy na takie m.in. z programów pomocowych Unii Europejskiej i Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki* - powiedział prezydent.

Przeciw reformie administracyjnej

Temat, który był ostatnim punktem obrad sesji, dotyczył planowanej reformy administracyjnej kraju. W dyskusji nad reformą, poza radnymi, wzięli również

udział mieszkańcy miasta oraz przedstawiciele ugrupowań politycznych. Nie pojawili się natomiast, mimo zaproszenia, parlamentarzyści z naszego regionu.

Wszyscy zgodnie opowiadali się przeciwko likwidacji województwa suwalskiego.

- *To jest nasze być albo nie być* - powiedział **Romuald Łanczkowski**, członek Zarządu Regionu Pojezierze NSZZ „Solidarność”. - *Argumentów za utrzymaniem województwa jest wiele, ale jeżeli nie możemy go utrzymać, to przynajmniej spróbujmy zyskać na czasie.*

Zdaniem **Jarosława Zielińskiego**, szefa Porozumienia Centrum, Suwalskie nie tylko powinno zostać utrzymane, ale - w przypadku zmniejszenia liczby województw - wzmocnione i rozszerzone terytorialnie.

- *Tylko ludzie bez wyobraźni*

mogą chcieć jego likwidacji - powiedział. - *Szkoda, że takie miasta jak Elk, Giżycko czy Pisz nie zawsze w swoich opiniach uwzględniają to, że w ramach województwa suwalskiego każdy decydent i dysponent środków finansowych musi się z ich głosem poważnie liczyć, zaś w dużym województwie olsztyńskim lub białostockim zjedną do roli jednych z wielu peryferyjnych i drugorzędnych miejscowości.*

Zaznaczył również, że brakuje poważnej siły, złożonej z parlamentarzystów, wojewody, samorządów lokalnych, organizacji społecznych i gospodarczych, partii politycznych oraz mieszkańców, która skutecznie działałaby na rzecz utrzymania, umocnienia i rozwoju województwa.

- *Powinniśmy wystosować list otwarty do naszych parlamenta-*

Dokończenie na str. 12

★ ★ ★

STANOWISKO RADY MIEJSKIEJ W SUWAŁKACH z dnia 28 stycznia 1998 roku

Rada Miejska w Suwałkach wyraża zdecydowany sprzeciw wobec zapowiadanej przez rząd RP reformy podziału terytorialnego kraju polegającej między innymi na likwidacji większości obecnych województw, w tym województwa suwalskiego.

Jednocześnie podtrzymujemy wszystkie tezy zawarte w stanowisku Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 26 czerwca 1996 roku w sprawie projektu reformy podziału terytorialnego kraju („TS” nr 25/96 - przyp. red.)

Obecnie przedstawiany projekt reformy podziału terytorialnego kraju, znany głównie z mass mediów, sprowadza się do przedstawienia przewidzianych głównie granic pomiędzy nowymi województwami.

Domagamy się określenia:

- 1) podziału kompetencji w zakresie reformy terytorialnej kraju,
- 2) konstrukcji nowego modelu podziału terytorialnego i projektu ustaw wprowadzających,
- 3) określenia kosztów i korzyści wynikających z reorganizacji,
- 4) ukazania programu społecznego zagospodarowania bazy materialnej i ludzkiej,
- 5) określenia zasad finansowania powiatu, województwa i samorządu wojewódzkiego.

Uznajemy, iż przedstawiane różnorodne, mgliste koncepcje nie obejmują aspektów ustrojowych, finansowych, organizacyjnych, prawnych, kompetencyjnych i społecznych.

Brakuje powiązania tej reformy z konieczną reorganizacją oświaty, służby zdrowia, policji itp.

Przedstawioną przez rząd koncepcję należy odrzucić nie tylko ze względu na to, że Suwałki przestaną być miastem wojewódzkim, ale przede wszystkim dlatego, że jest ona zupełnie nie przygotowana merytorycznie.

Niedostatecznie przygotowana reorganizacja, oparta na iluzorycznych interesach politycznych, może spowodować nieobliczalne co do skali ujemne skutki materialne i społeczne, wywołując zamieszanie i chaos administracyjny.

przewodniczący
Rady Miejskiej w Suwałkach
Marian Luto

20.00

Czekamy na radiowóz w Komendzie Policji na Świerkowej. Mimo późnej pory w budynku jest dość sporo osób. Docierają do nas fragmenty rozmów, np. tekst "...przyczailem się i nie zdążyli uciec...". Słyszę też meldunki patroli. Dyżurny wydaje dyspozycje, że w Smolnikach będzie od 0.00 do 4.00 patrol o kryptonimie 64. Podejmujemy teraz decyzję, czy jeździmy z "drogówką", czy z "prewencją".

20.10

Podjeżdża niebieski radiowóz. Witamy się z policjantami pełniącymi dziś służbę. Nie są do nas zbyt życzliwie ustosunkowani, bo przecież trzeba jeździć z kimś obcym przez cały dyżur. Dopiero później, po przełamaniu "lodów", dowiadujemy się, że dowódcą radiowozu jest starszy sierżant **Mirosław Olichwier**, a kierowcą sierżant **Lech Kosiński**. Obaj mają za sobą po siedem lat służby, a wstąpili do policji w tym samym dniu.

20.12

Jedziemy ulicami Pułaskiego, Wierusza-Kowalskiego, Reja, Kościuszki, Waryńskiego, Noniewicz, Wigierską, znów Kościuszki i Chłodną. Policjanci rozmawiają o wydarzeniach ostatnich dni. Na ulicach teraz pusto. Ludzie albo już dotarli na bale, albo jeszcze się na nie wybierają.

20.20

Na rogu ulic Wigierskiej i Kościuszki w bramie stoi grupka młodzieży dobrze znana policjantom. W pobliżu kina "Bałtyk" mężczyzna (też "znajomy") rozgląda się nerwowo. Szybkie sprawdzenie u dyżurnego, czy pan D. nie jest poszukiwany, ale nie, wszystko w porządku. Zaraz potem mijają nas policyjny radiowóz, rutynowe pozdrowienia. Dojeżdżamy do klubu "Wiking". Kilka młodych osób śledzi nas uważnie wzrokiem.

20.30

Przejeżdżamy ulicami Kościuszki, Dwernickiego, Noniewicz. Znowu skręcamy w Chłodną i zatrzymujemy się u

wylotu ulicy. Przed nami widok na konkatedrę, postój taxi, ulicę Kościuszki. Słyszymy dobiegające dźwięki najnowszego przeboju Spice Girls.

20.35

Z Kościuszki w kierunku E. Plater skręca biały mercedes bez włączonych świateł. Niestety, mamy pecha, akurat ruszyły samochody na skrzyżowaniu, dopiero po chwili "przeskakujemy"

żadnych kłótni czy awantury. Na piętrze mężczyzna informuje, że nic się tu nie dzieje. Fałszywy alarm czy małżonkowie już się pogodzili?

20.50

Jedziemy Sikorskiego, Noniewicz, Sejneńską. Przy NBP dwóch znajomych dla policjantów "klientów". Zawracamy. "Nie uciekają przed nami, a więc chyba są czysti" – słyszę komen-

nym świetle biały opel cadett. Jedziemy za nim. Jak na dobrym filmie zmieniamy pasy ruchu ciągle przyspieszając. Na liczniku - znacznie powyżej dozwolonego limitu. Mijamy jedno skrzyżowanie, potem drugie i jesteśmy już coraz bliżej opla, który skręca w Wigierską. Nagle kolejny jego skręt w Wesołą, ale po kilku metrach kierowca zatrzymuje się i wysiada. Pełen skruchy młody nie pracujący człowiek wyruszył

NOC W RADIOWOZIE

Siedemnasty stycznia, noc balów i studniówek. Przez kilka godzin przyglądamy się pracy suwal-
skiej policji.



na czerwonym świetle, ale pojazd jest już daleko. Gwałtownie za nim przyspieszamy, gdy nagle mercedes zatrzymuje się przed apteką. Zanim kierowca zdążył otworzyć drzwiczki samochodu, policjanci już przy nim stoją. Okazuje się, że pani kierująca samochodem po prostu... zapomniała włączyć światła. Na szczęście (dla tej pani) kończy się to tylko na pouczeniu słownym. Wzywani jesteśmy już na interwencję domową.

20.40

Na osiedlu przy E. Plater spokój, patrol podchodzi do domofonu. Długo nikt nie odpowiada. Dopiero po chwili można wejść na klatkę schodową. Nie słychać

tarz. Faktycznie, gdy przejeżdżaliśmy obok nich, uśmiechnęli się do nas jak na widok starych znajomych.

20.55

Przez Noniewicz, Dwernickiego, Kościuszki wjeżdżamy na ul. Pułaskiego, potem zawracamy. Naprzeciw komendy policji na awaryjnych światłach stoją dwa TIR-y z litewską rejestracją. Okazuje się, że zgubili kolegę kierującego trzecim pojazdem. Po chwili ruszają.

21.01

Z Reja przez Kościuszki docieramy do skrzyżowania z Dwernickiego. Właśnie z niej z piskiem opon wyjeżdża na czerwono-

na przejażdżkę pożyczonym samochodem. Trwa sprawdzanie wozu. Pojazd nie jest kradziony, a więc pouczenie, mandat - i jedziemy dalej.

21.15

Ulica Wesoła. Spotykamy drugiego radiowóz patrolujący dziś miasto. Chwila rozmowy między policjantami, ale czuję, że nie o wszystkim chcą przy mnie rozmawiać. Potem przejeżdżamy Waryńskiego, Utratą, Jana Pawła II i znajdujemy się wkrótce na Klonowej.

21.22

Tu mamy sygnał o potrzebie kolejnej interwencji domowej. Dyżurny wysyła nas na Moniusz-

ki, tylko prosi, żebyśmy uważali, bo z okien mogą na nas polecieć np. słoiki. Dzwonimy przez domofon. Zostajemy wpuszczeni, ale tylko na klatkę schodową. Drzwi do mieszkania są zamknięte, światła pogaszone. Po dłuższej chwili oczekiwania na osobę, która wzywała patrol, wracamy do samochodu. Z komentarzy policjantów dowiaduję się, że to nie pierwsza interwencja w tym lokalu.

21.35

Wracamy na Pułaskiego. Jest ślisko. Przez radio słyszę o zgłoszeniu na dowieszenie nietrzeźwego kierowcy na badanie krwi. W bramie byłej jednostki wojskowej patrol ruchu drogowego konfiskuje samochód z zagraniczną rejestracją. Znowu jedziemy Utratą, Dwernickiego, Kościuszki, potem Waryńskiego i Sejneńską. Zapóźniony rowerzysta zjeżdża nagle na chodnik. Zaczyna naprawiać oświetlenie.

21.45

Znowu jesteśmy na Pułaskiego. Przy Chopina fioletowy punkt próbuje sobie skrócić drogę nie zważając na znaki drogowe. Kierowca zostaje pouczone i ukarany mandatem, ale chyba najgorsze ma jeszcze przed sobą, gdyż mina siedzącej obok żony wskazuje na to, że pouczanie jeszcze się nie zakończyło.

22.11

Dyżurny przekazuje zgłoszenie o próbie włamania do samochodu na Utracie. Zajeżdżamy od strony 1 Maja, a drugi radiowóz -



od Utraty. Nic się jednak nie dzieje. Znowu więc wracamy na naszą trasę. Przy kantorze na Pułaskiego grupa młodzieży na nasz widok chowa się między sklepami. Wjeżdżamy tam za nimi, ale nikogo już nie ma.

22.54

Meldunek o uciekającym czerwonym polonezie. Jedziemy na wskazane miejsce. Naprzeciw



stacji benzynowej na Mickiewicza stoi samochód oparty tylnym zderzakiem o latarnię. W czasie ucieczki wóz obrócił się na śliskiej nawierzchni i uderzył o słup. Kierowca zbiegł, został tylko pasażer, który nie doznał na szczęście żadnych obrażeń. Po chwili straż pożarna wciąga samochód na lawetę.

23.25

Wracamy na ulicę Kościuszki, potem skręcamy w Waryńskiego i dalej w Noniewicza, Chłodną, znowu w Kościuszki, Wojska Polskiego, Warszawską, Powstańców Wielkopolskich, Zarzecze, Bakalarzewską i jeszcze raz, jeszcze jedna runda. Pusto, nawet pod sklepami monopolowymi nie widać klientów.

0.13

Jesteśmy obok hotelu "Pod Balonem", a potem zajeżdżamy aż pod Dom Nauczyciela. Znowu wracamy na Chłodną, pod "Eden". Podbiegają dwie roztrzęsione kobiety. "Ktoś nam powybił szyby w oknach". Wsiadają do radiowozu. Jedziemy na E.

Plater. Wchodzimy do mieszkania. Rozbite szkło, kamień leżący na podłodze. Policjanci sporządzają notatkę służbową.

0.40

Krótki postój na komendzie. Po pierwszej jedziemy w kierunku centrum. W Arkadii włączył się alarm. Słyszymy przez radio, że załoga drugiego radiowozu, wspólnie z dozorcą, nie stwier-

dziła włamania. Znowu Noniewicza, Chłodną, Kościuszki. Policjanci opowiadają o ciekawych zdarzeniach na służbie. Kiedyś trzeba było doprowadzić na komendę poszukiwanego, ale do-

2.47

"Wyjątkowo spokojna noc" - mówią policjanci. Czasami jest jednak dużo interwencji. Dzień wcześniej na przykład było ich pięć i jedno dowieszenie do Izby Wyrzeźwień. Zmieniły się także obiekty zainteresowania i sposoby pracy złodziei. Kiedyś ich celem były kioski lub piwnice, teraz przede wszystkim interesuje ich sprzęt audio i wideo oraz komputery. Nieletni przestępcy okradają samochody, wybijają szyby, są uczestnikami bójek. Dziś w mieście są dwa dyżurne radiowozy, dwa patrole piesze, choć było i tak, że na miasto, oprócz radiowozu, wychodziło jedenaście pieszych patroli.

3.10

Żegnamy się z policjantami, ale wiemy, że ich służba potrwa jeszcze do rana, życzymy więc im spokojnego dyżuru do końca.

W dyżurze policyjnym uczestniczyli:

Zbigniew De-Mezer
Zygmunt Gałaszewski

PÓŁ WIEKU Z POCISKIEM



Robotnicy, prowadzący prace rozbiórkowe oficyny na dziedzińcu ratusza byli na pewno zaskoczeni, gdy w mieszkaniu na piętrze znaleźli pod podłogą okazałych rozmiarów pocisk artyleryjski. Pochodzi on z czasów II wojny światowej. Został tam ukryty przez któregoś z ówczesnych lokatorów, pewnie „na wszelki wypadek”. Wypadku na szczęście nie było. Jak stwierdzili saperzy, wezwani przez komendanta Straży Miejskiej do zabezpieczenia niewypału, skrośnięty pocisk można jeszcze było odpalić.

TROPEM PRASOWEJ AFERY

Czytelnik „TS” przyniósł mi „Kurier Poranny” z 19 stycznia br., w którym zamieszczono dwa artykuły dotyczące tej samej sprawy. Pierwszy - autorstwa (wys) - miał nadtytuł „Kontrowersyjna wycena suwalskich urzędników”, a tytuł „Rozbiórka za miliard”. Autorem drugiego pt. „Głośna sprawa” był red. **Tomasz Kubaszewski**. Już zwrócenie uwagi aż dwóch redaktorów na ten sam temat i stosowny dobór tytułów sugerował, że mamy do czynienia z jakąś poważną aferą w Urzędzie Miasta. Jako radny i redaktor „TS” uznałem, że powinienem jak najszybciej zająć się tą sprawą i żądać wyjaśnień.

O CO CHODZI?

Autor pierwszej publikacji - powołując się na zdanie anonimowych radnych - sugeruje niegodspodarność zarządu dotyczącą rozbiórki budynku mieszkalnego, pomieszczeń gospodarczych i kotłowni po byłej kotłowni znajdujących się na zapleczu ratusza. Jej koszt (bliski miliarda starych złotych) wydaje się autorce zbyt wygórowany, a zlecenie odzysku materiałów z rozbiórki - za nieuzasadnione ekonomicznie. Ma też pretensje, że nie podano jej w UM nazwy firmy, która wygrała przetarg. Bardziej zdecydowanie wypowiada się red. T. Kubaszewski. W swym komentarzu, nie dodając żadnych nowych faktów, podbija tzw. propagandowy bębenek. Twierdzi, iż jest to rekordowa w finansowej historii miasta rozbiórka, do tego wyjątkowo głośna w Suwałkach. To, że autorce nie podano nazwy firmy - jego zdaniem - można zinterpretować w ten sposób, że zajmuje się tym firma szwagra, teścia bądź brata któregoś z miejskich decydentów. Wyraża nadzieję, że obecne władze miasta poddadzą swoje czteroletnie rządy ocenie mieszkańców. Autor nie pisze tego wprost, ale czytelnik winien mieć świadomość poważnej afery w UM, a suwalczanie - w zbliżających się wyborach - winni rozliczyć tych, którzy bezpośrednio lub pośrednio rządzą w ratuszu. Odpowiedź na pytanie: czy opublikowanie dwóch „mocnych” materiałów

dziennikarskich było podyktowane jedynie troską o wspólne dobro - pozostawiam czytelnikom.

„ZDANIEM NIEKTÓRYCH RADNYCH”

W artykule nie ma udokumentowanych zarzutów, ale za to autorka używa zwrotów typu: „Zdaniem niektórych radnych”, „Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się”. Żenujące jest dla mnie to, że jacyś anonimowi radni żalą się redaktorce zamiast osobiście jak najszybciej zbadać i wyjaśnić sprawę. To właśnie radni, ze względu na sprawowanie manda-

przetarg nieograniczony na rozbiórkę budynków ze względu na rozbudowę ratusza. Pragnę dodać, że rozbiórce nie miała ulec jakaś mała chałupinka z przybudówką, ale murowane budynki o powierzchni ok. 346 mkw. i kubaturze blisko 1650 m sześciennych. Trudne ich usytuowanie (m.in. ze względu na bliskość innego domu mieszkalnego), w tym niemożliwość skorzystania z ciężkiego sprzętu budowlanego, wymusiły konieczność ręcznej rozbiórki. Niedowiarkom radzę dokonać osobistej wizji lokalnej. Nie piszę tego, aby usprawiedliwiać przetar-

torysu) musi być stosowana taka czy inna forma przetargu. To nie urzędnicy mają możliwość wyboru formy. W omawianym przypadku należało ogłosić przetarg nieograniczony, w którym firmy składają oferty zawierające proponowane kwoty, za którą chcą wykonać w tym przypadku rozbiórkę, przedkładając stosowną specyfikację. Komisja przetargowa ma obowiązek wybrać ofertę najlepszą lub w sytuacji, gdy wszystkie odbiegają znacznie od ceny kosztorysowej (która winna być tajna), występuje o unieważnienie całej procedury.

Wpłynęły więc cztery oferty na kwoty: 120.658 zł, 99.663 zł, 106.140 zł i 109.556 zł. Wybrano tę drugą, najtańszą. Jest ona zbliżona do ceny kosztorysowej, którą złożyła firma MAL-REM z Suwałk. Oferent wygrywający przetarg zobowiązał się do pomniejszenia kwoty przetargowej o 9.000 zł (ok. 10%) z tytułu odzysku materiałów budowlanych. Zarzut w „KP”, że „gmina zapłaci za robociznę związaną z odzyskiem materiału”, jest nieprawdziwy, ponieważ o tę kwotę zmniejsza się firmie stosowną należność finansową. Również zarzut, iż wprowadzenie do kosztorysu konieczności odzyskania materiałów bardzo zawyżyło sumę kosztorysową, jest także mocno naciągany. Ta dodatkowa praca została wyceniona na 2.825,68 zł, co porównując z 9.000 zł stanowi o ponad 6 tys. zmniejszenie wydatków dla Urzędu Miasta.

UWAGI KOŃCOWE

Nie twierdząc, że wszystkie przetargi przebiegają uczciwie, ale po analizie wielu materiałów i informacji dotyczących tego akurat przetargu trudno się do czegoś „pryczepić”. Jeżeli ktoś uważa, że można było taniej wykonać tę rozbiórkę, jest to tylko zwykłe gdybanie, bo miałyby ono wtedy sens, gdyby jakaś firma rzeczywiście zaoferowała niższą cenę. Studiując obowiązujące prawo z zakresu zamówień publicznych odniosłem wrażenie, że nierzadko utrudnia ono optymalne przeprowadzenie przetargów, m.in. przy większych kwotach nie pozwala na przetarg ustny z możliwością

Dokończenie na str. 12

PRZEDWYBORCZA MANIPULACJA?



tu i złożone ślubowanie, mają obowiązek strzec dobra miasta. Radny, któremu brakuje odwagi cywilnej i wysłał na bój dziennikarzy, winien natychmiast złożyć mandat. Szkoda, że dziennikarze „KP” nie przypomnieli tym radnym o ich podstawowych obowiązkach wobec wyborców.

CZY MAMY RZECZYWIŚCIE DO CZYNNIENIA Z AFERĄ?

Podaję fakty i przekazane mi przez urzędników informacje. Jeżeli nikt nie podważy ich słuszności, to mamy do czynienia z wydumaną aferą, która ma znamiona przedwyborczej manipulacji obliczonej na niektóre kręgi czytelników.

W październiku ub.r. - zgodnie z obowiązującym prawem - ogłoszono w „TS” (nr 41) oraz w Biuletynie Zamówień Publicznych (nr 120 z 24.09.97 r. poz. 36476)

gotową cenę, ale w publikacjach „KP” nie podano podstawowych informacji dotyczących powierzchni, kubatury i naturalnych utrudnień, natomiast epatowano czytelników tylko kwotą rozbiórki. Co do kosztorysu, to w zasadzie nie podano żadnych konkretnych, z wyjątkiem własnych subiektywnych odczuć autorów. Na marginesie pragnę tylko dodać, że taki kosztorys sporządza się według odgórnych obowiązujących stawek robocizny. Oczywiście tak jak przy każdej wycenie możliwe są jakieś odchylenia w cenie, ale nie na tyle, aby można było bezkarnie robić co się komu podoba.

PRZETARG

Ustawa o zamówieniach publicznych z 1995 r. szczegółowo określa, przy jakich zakładanych kwotach (wynikających z kosz-

UCHWAŁA NR XLI/327/98 RADY MIEJSKIEJ W SUWAŁKACH

z dnia 28 stycznia 1998 r.

w sprawie: **usług w zakresie przewozu osób niepełnosprawnych oraz wysokości opłat za te usługi.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (jednolity tekst Dz.U. nr 13, poz. 74 z 1996 r. z późniejszymi zmianami) oraz art. 25, ust. 1 i art. 34 ust. 5 ustawy z 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (jednolity tekst Dz.U. nr 13/1993 r., poz. 60 z późniejszymi zmianami) w wykonaniu zadań własnych miasta z zakresu pomocy społecznej w celu umożliwienia osobom niepełnosprawnym pełnienie społecznie efektywnej roli i integracji ze środowiskiem, Rada Miejska w Suwałkach uchwala, co następuje:

§ 1.

1. Miasto Suwałki jako właściciel 3 samochodów marki volkswagen typu T-4 combi-transporter przeznacza ww. środki transportowe do przewozu osób niepełnosprawnych.
2. Bezpośrednim realizatorem usług przewozowych dla osób niepełnosprawnych jest Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Suwałkach na podstawie porozumienia zawartego z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Suwałkach oraz umowy o użyczenie środków transportowych zawartej z miastem Suwałki.
3. Środki finansowe na realizację przedmiotowego zadania są rezerwowane corocznie w budżecie miejskim.

§ 2.

1. Usługi przewozowe dla osób niepełnosprawnych (w pierwszej kolejności poruszających się na wózkach inwalidzkich lub legitymujących się zaświadczeniem lekarskim wykluczającym poruszanie się publicznymi środkami lokomocji) odbywają się na zasadzie przyjmowania i realizacji zamówień w systemie radio taxi „drzwi w drzwi”.
2. Zgłoszenia potrzeb przewozowych w systemie radio taxi są realizowane w systemie dwuzmianowym, codziennie w godz. od 6.00 do 22.00.
3. Potrzeby przewozowe mogą być zgłaszane z wyprzedzeniem czasowym lub na bieżąco.
4. Oznakowanie pojazdów składa się z następujących informacji:
 - 1) znak osób niepełnosprawnych,
 - 2) znak PFRON,
 - 3) numer telefonu zgłoszenia zamówienia przewozu,
 - 4) herb miasta,
 - 5) znak przewoźnika,
 - 6) znak firmy ubezpieczającej pojazdy,
 - 7) inne informacje, które mogą być umieszczane na pojazdach wyłącznie za zgodą właściciela.

§ 3.

1. Z zastrzeżeniem § 5. uprawnionymi do korzystania z usług w zakresie przewozu osób niepełnosprawnych są osoby zameldowane na stałe lub czasowo w Suwałkach:
 - 1) inwalidzi i ich opiekunowie - na podstawie legitymacji inwalidzkiej, legitymacji rencisty, orzeczenia Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności,
 - 2) osoby o czasowej niesprawności ruchowej - na podstawie zaświadczenia lekarskiego, zwolnienia lekarskiego lub wpisu do książeczki zdrowia,
 - 3) osoby powyżej 75. roku życia.
2. Upoważnia się Zarząd Miasta do zawierania porozumień z innymi samorządami w zakresie rozszerzania świadczonych usług na rzecz ich mieszkańców na ogólnych zasadach, pod warunkiem partycypacji tych samorządów w kosztach utrzymania pojazdów wymienionych w § 1 pkt.1.

§ 4.

1. Usługobiorcy wnoszą bezpośrednio u kierowcy opłatę za wykonaną usługę przewozową w wysokości 1,50 zł za pierwsze 5 km i 0,30 zł za każdy następny kilometr.
2. W przypadku postoju pierwsza godzina postoju jest nieodpłatna. Koszt każdej następnej wynosi 2 zł. Nie dotyczy to postoju podczas wyjazdów w celach leczniczo-rehabilitacyjnych.
3. Odpłatność za przejazd każdej kolejnej osoby (poza opiekunem) towarzyszącej osobie niepełnosprawnej w podróży wynosi 3,50 zł za pierwszy kilometr oraz 1 zł za każdy następny.
4. Realizacja wykonania usługi musi być każdorazowo potwierdzona własnoręcznym podpisem pasażera na karcie drogowej.
5. Dzieci i ucząca się młodzież do lat 18 zwalania się od uiszczania opłaty za usługę przewozu wykonaną na trasie: miejsce zamieszkania-szkola-miejsce zamieszkania.
6. Osoby niepełnosprawne, których dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty najniższej emerytury, są zwolnione od obowiązku uiszczenia opłaty za przewóz po uprzednim złożeniu u przewoźnika pisemnego oświadczenia.
7. Oświadczenie, o którym mowa w ust. 6, składa się według wzoru ustalonego przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

§ 5.

1. Poza uprawnionymi wymienionymi w § 3. dopuszcza się korzystanie z usług transportu inwalidzkiego przez instytucje, organizacje społeczne, stowarzyszenia itp. w celach bezpośrednio związanych z realizacją potrzeb osób niepełnosprawnych zamieszkałych na terenie miasta Suwałk według odpłatności obowiązującej osoby niepełnosprawnej.
2. Podmioty określone w ust. 1, realizujące potrzeby osób niepełnosprawnych spoza terenu miasta Suwałk, po uprzednim uzyskaniu zgody Zarządu Miasta mogą korzystać z przewozu według aktualnych stawek odpłatności obowiązujących za wynajem karettek pogotowia ratunkowego.

§ 6.

1. Miasto pokrywa koszty bezpośrednio związane z eksploatacją pojazdów w oparciu o kalkulację kosztów zatwierdzoną przez Zarząd Miasta.
2. Raz w miesiącu przewoźnik odprowadza na konto Urzędu Miejskiego całość wpływów za świadczone usługi.

§ 7.

1. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej jest odpowiedzialny za merytoryczną i formalną prawidłowość realizacji zadania, w tym wydatkowania środków zarezerwowanych w budżecie miasta na jego realizację.
2. MOPS przedkłada Radzie Miejskiej raz w roku sprawozdanie z realizacji zadania.

§ 8.

Dyrektor MOPS ustali szczegółowe zasady korzystania z transportu inwalidzkiego.

§ 9.

Realizację uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 10.

Traci moc uchwała nr XXXIII/267/97 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 30 kwietnia 1997 r.

§ 11.

1. Uchwała podlega ogłoszeniu w prasie lokalnej i na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego.
2. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

przewodniczący
Rady Miejskiej
Marian Luto

Może ci, co poznali śmierć,
znają smak życia...

(Anna Kamińska)

Taki pozostał w sercach naszych...

KS. PRAŁAT KAZIMIERZ HAMERSZMIT

Pierwsze Jego lata w Suwałkach to gruzy kościoła garnizonowego i ciągłe prośby, aby z ruin odbudować kościół ku chwale Bożej. Dawne to już lata, gdy **Ksiądz Kazimierz Hamerszmit** - jak się okazało - zachęcał wszystkich do pomocy. I oczyszczało się cegły, pomagało, bo... tak to jakoś było, że nie sposób było odmawiać tej prośbie delikatnego, pogodnego i dobrego Kapłana.

Później nadeszły inne czasy i problemy, bo parafia suwalska św. Aleksandra potrzebowała proboszcza. Rozpoczął się okres duszpasterzowania w dużej parafii. To były trudne i niechętne Kościołowi lata, a i ludzie - czasami słabi i przewrotni, a nawet ulegli władzy, żeby tylko mogli żyć łatwiej, wygodniej i mieć mniej problemów.

W takich czasach miałam szczęście spotkać Księdza Kazimierza Hamerszmity, gdy przybyłam do Suwałk, aby uczyć matematyki.

Pewnie tak to już Pan Bóg sprawia, że spotkania ludzi nie są przypadkowe, ale podarowane, aby pośród szarżyny i bylejakości tamtych czasów odnaleźć umocnienie w Bogu poprzez człowieczą wierność. Tak też było wówczas, gdy po raz pierwszy dane mi było zamienić kilka zdań z Księdzem Hamerszmitem.

Któż by uwierzył, gdyby nie wiedział, że ten pogodny, łagodny i wzruszająco delikatny Kapłan ma za sobą gehennę obozu zagłady, że dźwiga na sobie ciężar niesprawiedliwości i znamię wydanego wyroku śmierci.

Kto by pomyślał, powierzając Mu swoje troski i kłopoty, jak niełatwo było przyjmować komunistyczną rzeczywistość. Chyba każdy przychodzący do Księdza Hamerszmity wiedział, że nie odejdzie z niczym... Skromność i bezinteresowność, a jednocześnie owa dyskretna wrażliwość na ludzką biedę sprawiała, że już w niedługim czasie postać Proboszcza z Suwałk była znana i tym, którzy otrzymywali pomoc materialną, i tym, którzy klękali

ukradkiem przy konfesjonale w kościele, aby zrzucić z siebie ciężar grzechów z wielu lat.

Tyle razy był doświadczany, a przecież zawsze miał nadzieję i zaufanie do człowieka. Tyle razy był oszukiwany, a nigdy nie rezygnował z pokornej posługi. Tyle też razy podejrzewano Go o naiwność, brak rozeznania otaczającej rzeczywistości, a nawet zbyt wielkie zaufanie do ludzi, a mimo to do końca był wierny Bogu.

„Może ci, co poznali śmierć, znają smak życia...” - tak myślałam słowami Anny Kamińskiej. Oczywiście jest dla mnie i to, że nie wszyscy, którzy „dotknęli” śmierci, umieli potem tak żyć jak Ksiądz Prałat.

Nie chcę wyliczać wszystkich znaków i zdarzeń stale obecnych w codziennej pokornej pracy Księdza Hamerszmity, Jego czynów, zasług, pomocy i posługi kapłańskiej, ani też zaznaczać, jakie było to dla nas, suwalczan, szczęście żyć właśnie w tym czasie i doświadczać Jego obecności - Kapłana niezwykle pokornego, dobrego i całkowicie - na swój i Boży sposób - żyjącego, a teraz... zapewne modlącego się tam, u Boga, za nami, Jego niepokornymi parafianami...

Sprawdziło się zapewne to Jego pragnienie, które kiedyś w dniu pamiętnego jubileuszu kapłaństwa pozwoliłam sobie ująć słowami T. Różewicza:

„Chciałbym nie mówić
lecz czynić słowami
aby słów moich dotknęli rękami
ludzie...”

I... ufam, że dotknęli nie tylko słów, ale i samego Boga, chociaż Ksiądz Prałat powtarzał ewangeliczne przesłanie Chrystusa skierowane do uczniów: „*Sluży nie użyteczni jesteście; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać*” (Łk 17,100). Teraz już do nas należy, aby owoce pracy i plon zasiany przez Księdza Prałata były dobre, obfite i trwałe. I niech to będzie nasza największa wdzięczność okazana Bogu za dar życia Księdza Prałata Kazimierza Hamerszmity.

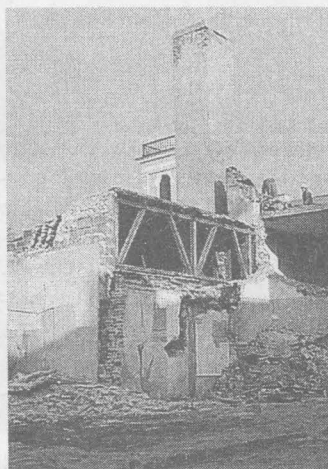
Bożenna Szynkowska

PRZEDWYBORCZA MANIPULACJA?

Dokończenie ze str. 10

negocjacyjnego „zbijania” ceny. Trudno jednak winić za to suwalskich urzędników, iż obowiązują w Polsce takie właśnie prawo.

Mam też świadomość, że niektórzy czytelnicy mogą odebrać moją publikację jako próbę „wybielania” ratuszowych poczynąń przez tygodnik podległy Radzie Miejskiej. Kto zna mnie osobiście, to - mam nadzieję, że wierzy, iż byłaby to rola, której nigdy bym się nie podjął. Natomiast zawsze będę bronił każdego, w tym i urzędnika, jeśli stawia się komuś nie udokumentowane zarzuty. Sprawdzanie takich spraw wymaga bardzo długiego studiowania



różnych dokumentów, w tym obowiązujących przepisów. Mam nadzieję, że dziennikarze, m.in. „KP”, będą bardziej krytyczni wobec przekazywanych im informacji. Jeżeli będą one związane z ratuszem to, jako radny, chętnie służę im pomocą w dotarciu do źródeł. Proszę jedynie, aby pisali bardziej odpowiedzialnie i krytycznie wobec „niektórych radnych”, którzy albo są niekompetentni, albo też w prymitywny sposób próbują zbijać przedwyborczy kapitał. Na zakończenie pragnę podkreślić, że w przypadku tego przetargu każdy oferent mógł zgłosić niższą cenę. Mój głos nie przeszkadzało, gdyby to była firma np. szwagra jakiegoś suwalskiego decydenta lub nawet redaktora „KP”. Najważniejsze, że chciałaby ona to zrobić za mniejsze pieniądze. Jednak życzeniowe myślenie typu „można to było zrobić taniej” - bez podania, kto i jak to miałby zrobić (przestrzegając obowiązującego prawa), nie upoważnia nikogo do stawiania urzędnikom i suwalskim władzom, w tym pośrednio i radnym, poważnych zarzutów i sugerowania, iż są nieuczciwi.

Jerzy Broc

Fot. Z. Gałaszewski

XLI sesja Rady Miejskiej

NAJWAŻNIEJSZE JEST WOJEWÓDZTWO

Dokończenie ze str. 6

rzystów, by jasno powiedzieli się, czy są za, czy przeciwko utrzymaniu województwa - apelował Leszek Lewoc.

Zdaniem Ryszarda Łapińskiego są dwie drogi ratowania województwa - doprowadzenie do referendum oraz działanie przez sejmik samorządowy.

- Radnych parlamentarzysty mogą słuchać lub nie, ale opinię sejmiku muszą wziąć pod uwagę - argumentował.

Natomiast z propozycją powołania Komitetu Obrony Województwa Suwalskiego wystąpił Ryszard Gurban.

- Nie można nam niczego narzucać, postępować wbrew woli ludzi. Siła tego województwa leży w naszych rękach - powiedział. - Należy zrobić wszystko co możliwe, by nie dopuścić do jego likwidacji.

Sesja zakończyła się przyjęciem przez rajców miasta, przygotowanego w czasie trwania dyskusji, stanowiska RM wyrażającego sprzeciw wobec zapowiadanej przez rząd reformie podziału terytorialnego kraju.

Anna Wasilewska

Interpelacje w następnym numerze.

DODATKI MIESZKANIOWE

Dokończenie z poprzedniego numeru

IV. Wstrzymanie wypłaty dodatku

W przypadku stwierdzenia, że osoba, której przyznano dodatek, nie opłaca należnego czynszu, wypłatę dodatku wstrzymuje się do czasu uregulowania zaległości - w drodze decyzji administracyjnej. Przepis stosuje się odpowiednio do właścicieli domów jednorodzinnych, którzy nie opłacają odpowiednich zobowiązań. Jeżeli uregulowanie zaległości nie nastąpi w ciągu 3 miesięcy od ich powstania, decyzja o przyznaniu dodatku wygasa.

V. Pozbawienie dodatku

Jeżeli w wyniku wznowienia postępowania stwierdzono, że dodatek przyznano na podstawie nieprawdziwych danych zgłoszonych w deklaracji lub wniosku, albo że przyznano go w zawyżonej kwocie, osoba otrzymująca dodatek jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranych kwot w **podwójnej wysokości!**

Należności te wraz z odsetkami podlegają przymusowemu ściąganiu trybie postępowania egzekucyjnego w administracji, a wypłatę w skorygowanej wysokości wstrzymuje się do czasu wyegzekwowania tejże należności.

VI. Uwagi i wyjaśnienia

1. Przez gospodarstwo domowe rozumie się gospodarstwa prowadzone przez osoby stale razem zamieszkujące.
2. Jeżeli dochód na jednego członka gospodarstwa domowego jest większy od najniższej emerytury, a nadwyżka nie przekracza dodatku, to ten dodatek należy się, ale zostaje on obniżony o wysokość tej nadwyżki.
3. Składając deklarację o dochodach wnioskodawca oświadcza, że dokumenty, na podstawie których je zgłosił, jest obowiązany przechowywać przez okres 3 lat, a **uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 247 par. 1 kodeksu karnego** (od 6 miesięcy do lat 5 pozbawienia wolności) potwierdza własnoręcznym podpisem prawdziwość danych zawartych w tej deklaracji.
4. Podstawę obliczenia dodatku mieszkaniowego stanowią następujące rodzaje wydatków (Rozporządzenia Rady Ministrów Dz. U. nr 119, poz. 570):
 - w gospodarstwach domowych najemców - czynsz regulowany oraz opłaty za energię ciepłą, wodę, odbiór nieczystości stałych i płynnych, windę i antenę zbiorczą TV;
 - w gospodarstwach domowych członków spółdzielni mieszkaniowych - opłaty eksploatacyjne, opłaty za energię ciepłą, wodę, odbiór nieczystości stałych i płynnych, windę i antenę zbiorczą TV, odpisy na fundusz remontowy oraz inne koszty gospodarki zasobami mieszkaniowymi z wyłączeniem podatku od nieruchomości i opłat za użytkowanie wieczyste gruntów;
 - w gospodarstwach domowych właścicieli lokali mieszkalnych - opłaty za energię ciepłą, wodę dostarczaną do lokalu oraz opłaty za odbiór nieczystości stałych i płynnych, windę i antenę zbiorczą;

Renomowana hurtownia odzieży używanej
w Białymstoku zaprasza
tel. 090 353456

8/98

OGŁOSZENIA DROBNE

- Komputeropisanie. 67-84-97. 274/97
- Szybko, tanio i solidnie - glazura, terakota, malowanie, tapetowanie. Tel. 67-06-65. 14/98
- Zainteresowanym pracą w Europie Zachodniej korzystne oferty firm. BP Glob, 43-200 Pszczyna, ul. Batorego 1/FP 92. 13/98

- w gospodarstwach domowych właścicieli domów jednorodzinnych
- opłaty za wodę, odbiór nieczystości stałych i płynnych oraz energię ciepłą.

Uwagi:

1. Wysokość wydatków na utrzymanie mieszkania przyjętych dla celów obliczania dodatku mieszkaniowego w wypadku spółdzielczego prawa do lokalu i prawa do domu jednorodzinnego w rozumieniu przepisów prawa spółdzielczego oraz domów jednorodzinnych i lokali nie wchodzących do zasobu mieszkaniowego gminy, nie może być wyższa od wydatków za lokal liczonych według stawki bazowej czynszu regulowanego.
2. Zgodnie z art. 92 Ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poczynawszy od 10.08.95 r. - o dodatki mieszkaniowe mogą ubiegać się osoby mieszkające w lokalach mieszkalnych będących w dyspozycji jednostek organizacyjnych podległych ministrom: obrony narodowej, spraw wewnętrznych oraz sprawiedliwości w zakresie służby więziennej. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z maja 1996 r. (Dz.U. nr 56, poz. 257 do dodatku mieszkaniowego uprawnieni są również podatnicy podatku rolnego oraz osoby prowadzące działalność gospodarczą w lokalu.
6. Do dnia przyznania lokalu zamiennego lub socjalnego dodatek mieszkaniowy przysługuje także osobom uiszczającym odszkodowanie za korzystanie z lokalu bez tytułu prawnego w wysokości odpowiadającej czynszowi regulowanemu.
7. Ustalając dochód osoby prowadzącej działalność gospodarczą, za dochód przyjmuje się kwotę podaną w oświadczeniu, nie niższą jednak niż **zadeklarowana przez te osoby kwota dochodu stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne.** Wnioski o przyznanie dodatku mieszkaniowego można pobierać w Dziale Dodatków Mieszkaniowych Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach, ul. Noniewicza 3, pok. nr 1 w godz. 7.00 - 15.00. Tam też będą przyjmowane wnioski. Informacje dotyczące przyznawania dodatków pod nr. telefonu 667-751.



Jesteśmy dynamicznie rozwijającym się towarzystwem ubezpieczeń na życie. Oferujemy ubezpieczenia indywidualne i grupowe, także programy emerytalne. Naszym strategicznym akcjonariuszem jest CNP ASSURANCES S.A., największe w Europie, francuskie towarzystwo ubezpieczeń na życie, którego tradycja sięga 150 lat.

Jeśli chcesz osiągnąć sukces podejmij pracę w charakterze AGENTA UBEZPIECZENIOWEGO

OFERUJEMY:

szkolenie umożliwiające uzyskanie licencji
Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeniowego
wypożyczenie w materiały pomocnicze w sprzedaży
pracę zapewniającą prestiż i satysfakcję
niezależność finansową

OCZEKUJEMY:

zaangażowania
umiejętności nawiązywania kontaktów
gotowości do podnoszenia kwalifikacji
efektywnej pracy
wyższe wykształcenie mile widziane

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny, listowy lub osobiste zgłoszenie.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE SPÓŁKA AKCYJNA
15-085 Białystok, ul. Branickiego 17a, tel./fax: (0-85) 32 80 53 w. 330

11/98



Nasi badmintoniści wywalczyli Mistrzostwo Polski Seniorów. Cenny to tytuł i raczej rzadki, tak w Białymstoku, jak i w Olsztynie. Leszek Tarasiewicz z „Gazety Współczesnej” przedstawia „Anatomię sukcesu”: Aby „wybudować” na dalekiej północy kraju silny ośrodek badmintonu, potrzeba było przede wszystkim ofiarnych działaczy, dobrego klimatu i wiernych sponsorów. **Tadeusz Moćkun** w „Kurierze Podlaskim” przypomniał, że jest to pierwszy w historii miasta i województwa suwalskiego złoty medal wywalczony wśród seniorów, a SKB w ciągu roku jubileuszu X-lecia zdobył jeszcze trzy medale Mistrzostw Polski.

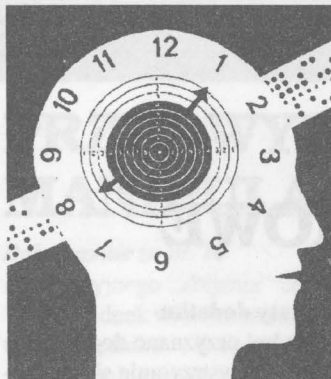
W sporcie nas chwala, a w polityce gania i to ostro. Podsekretarz stanu w ministerstwie administracji nazwał, jak podały „Krajobrazy”, bawieniem się państwem zachowanie delegatów na sejmik samorządowy, bo nie chcieli opiniować jednego kandydata po spektakularnej rezygnacji **Dariusza Ciszewskiego**. **Tomasz Kubaszewski** z „Kuriera Porannego” stwierdził „Nie ta koalicja” i pośpieszył z naukami: *Można odnieść wrażenie, że mało kto zdaje sobie sprawę z drugorzędnej znaczenia sejmików samorządowych w procesie wyłaniania wojewodów. Przykra prawda jest taka, że opinia sejmiku nie ma praktycznie żadnego znaczenia. Może być na „tak”, może być na „nie”. Właściwie to wszystko jedno. Próbowaliśmy tłumaczyć się przewodniczący sejmiku. „Gazeta w Białymstoku” przyniosła jego zapewnienia, że po pierwsze, sejmik wcale nie jest „czerwony”, tylko przeważa w nim orientacja centroprawicowa, a po drugie premier musi wysłuchać delegatów. Otrzymał miążdzącą odpowiedź - dziennikarz zadedykował mu komentarz pt. „Granice absurdu” i udowodnił, że on i sejmik jest do szpiku kości „czerwony”.*

We „Wprost” suwalski poseł **Henryk Goryszewski** komentując budżet przypomniał, że weto prezydeckie w sprawie tzw. emerytur mundurowych wymagało znalezienia w budżecie 340-440 milio-

nów złotych, czyli zaledwie trzy, może cztery promile wydatków budżetowych. *Takie sumy nie mają znaczenia godnego temperatury dyskusji. Ale Polska jest podzielona na dwa zwalczające się obozy. Na politycznego przeciwnika nie patrzy się jak na rywala, ale jak na wroga. W imię racji stanu powinniśmy się wyżyć nienawiści. W Warszawie takie rzeczy to można sobie wypisywać.*

Dwie przeciwne strony, jak wynikało z relacji „Rzeczpospolitej” i „Gazety Wyborczej”, starły się w Warszawie podczas Zgromadzenia Poselskiego Sejmu Polski i Litwy. Spotkanie parlamentarzystów zdominowały problemy mniejszości narodowych. Nasi twierdzili, że pogarszanie się sytuacji Polaków na Litwie stoi w sprzeczności z bardzo dobrą współpracą polityczną między naszymi państwami oraz deklarowanym przez polityków litewskich stosunkiem do polskiej mniejszości. Podobne zdanie mieli Litwini o sytuacji swoich rodaków w Sejnach, Puńsku i okolicach. Przypomnieli sprawę pomnika biskupa Baranowskiego, brak podręczników, niemożność nauczania w języku ojczystym. Końca sporów więc nie widać. Chociaż? **Jacek A. Buraczewski**, przedstawiając w „Krajobrazach” racje i szanse obu stron, upatruje w działalności ośrodka „Pogranicze - sztuk - kultur - narodów”. Przejęło ono dość duży budynek po „starej poczcie”, gdzie przeprowadzi remont. Mieścić się tam będzie (...) między innymi muzeum sejneńskie. Ma ono zgromadzić dziedzictwo pogranicza kultury polskiej i litewskiej. (...) **Krzysztof Czyżewski** chciałby, aby było to miejsce spotkań Litwinów i Polaków, miejsce pojednania. Symbolicznie rzecz biorąc, jest to w połowie drogi z Miejskiego Ośrodka Kultury do budującego się Centrum Kultury Litewskiej. Obecnie jest tworzona rada autorytetów sejneńskich, która dyskutować będzie o sprawach i problemach. Ma to być obiektywny głos rozważli. Pobożne życzenia?

Marek Starczewski



SONDA „TS”

będzie to dwanaście czy więcej województw. Moje zdanie w tej kwestii najmniej się liczy. Niech sobie rząd się nad tym głowi, jak należy przeprowadzić reformę i czy w ogóle należy to zrobić.

JERZY IZDEBSKI

- Nie mam wyrobionego zdania w sprawie, jak powinien wy-

NOWY PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY

Tym razem zapytaliśmy mieszkańców naszego miasta, którą z proponowanych koncepcji nowego podziału kraju preferują.

PRZEMYSŁAW

- Jeśli miałbym wybierać, w którym z województw chciałbym mieszkać jako mieszkaniec Suwałk, byłbym za Olsztynem. Jednak, jak przewidują rządowe plany, czy to w koncepcji dwunastu, siedemnastu czy dwudziestu pięciu województw, tak czy inaczej nasze miasto znajdzie się w białostockim. Wcale mnie to nie cieszy, ale w dalszej perspektywie nie musi się to przecież okazać najgorszym rozwiązaniem.

REGINA JANKOWSKA

- Nie odpowiada mi żadne z proponowanych rozwiązań, bo nie przewiduje ono istnienia województwa suwalskiego.

CZESŁAWA

- Jeśli już mam zdecydować, to wybrałabym wersję, za którą optuje Unia Wolności, czyli dwunastu regionów, albo jak kto woli, województw.

WŁADYSŁAW WRÓBLEWSKI

- Bardzo podobają mi się pomysły podziału Polski zaproponowane przez jeden z najbardziej kontrowersyjnych tygodników - podział na diecezje, ostatecznie model prozachodni - podział kraju na poziome i równe części lub „druga Japonia” ze stolicą w Krakowie i promieniście podzielonym państwem. Najlepsza jest jednak wersja, którą mamy obecnie, czyli, jak podaje „Nie”, prawdziwe „jajo Kolumba”, a co za tym idzie, jest to najtańsza koncepcja.

KRZYSZTOF

- Dla mnie jest bez różnicy, czy

glądać nowy podział administracyjny. Każda z koncepcji proponowanych przez różne ugrupowania przylączy część naszego województwa do białostockiego, a część do olsztyńskiego. A może by tak całe suwalskie przylączyć albo tu, albo tam i jego nie dzielić? Jesteśmy dużym województwem, więc dlaczego, zamiast je utrzymać, wszyscy przewidują jego podzielenie? Rozumiem argumentację niektórych, że stolica województwa powinna być centrum kulturalnym, politycznym i jakimś tam jeszcze, a Suwałkom na pewno do tego jeszcze daleko, ale może warto dać temu miastu szansę?

JANINA

- Gdyby doszło do referendum i trzeba byłoby się wypowiedzieć za reformą, na pewno odpowiedziałabym „nie”, ale gdyby, to by było zdecydować się na jeden z wariantów, niewątpliwie byłabym za tym, który przewiduje utworzenie dwunastu regionów, mimo iż oznacza to przejście Suwałk pod białostocką kuratelę.

ZYGMUNT GRZĘDA

- Dwanaście regionów wydaje się dobrym rozwiązaniem, chociaż w jakiejś mierze osłabi znaczenie miast, które były dotąd wojewódzkimi.

ALEKSANDRA

- Nie jestem za reformą administracyjną, więc nie jestem również za jakimiś konkretnymi rozwiązaniami. Mam nadzieję, że ostatecznie do zmian administracyjnych nie dojdzie, przynajmniej w najbliższym czasie.

Notowała: **Anna Wasilewska**



OSTATNI TAKI TURNIEJ

Już po raz drugi rozegrany został w hali OSiR noworoczny turniej piłkarski na rzecz Stowarzyszenia „Sprawni-Razem”. Wzięły w nim udział zespoły prezydenta Suwałk, kuratora oświaty, sponsorów Stowarzyszenia „Sprawni-Razem”. Czwarty zespół pozbawiony przywódcy przyjął tym razem nazwę pracowników Urzędu Wojewódzkiego. Brak wojewody i ogólna atmosfera panująca wokół przyszłości województwa suwalskiego fatalnie wpłynęły na formę zespołu, który nie zdołał zdobyć ani jednego punktu i zajął ostatnie miejsce w turnieju. Jednak, jak zapo-

wiedział pełniący obowiązki kapitana dyrektor Wydziału Kultury, Turystyki i Sportu Urzędu (jeszcze) Wojewódzkiego - **Jerzy Gałązka**: - *W powiecie nie będzie na nas siły!*

Turniej, podobnie jak przed rokiem, wygrał zespół kuratora. Wobec zaplanowanej reformy administracyjnej kraju było to zapewne ostatnie zwycięstwo „kuratorskich” w Suwałkach. Drugie miejsce zajęli „prezydenci”, którzy w porównaniu z ub. rokiem awansowali aż o dwie pozycje. Trzeba przyznać, że zespół ten już od dwóch tygodni regularnie trenował. Swoją awans zawdzięcza

przede wszystkim żywiołowemu dopingowi kibiców, którymi dyrygował wiceprezydent **Mieczysław Gryno**, (był wśród nich nawet jeden szalikowiec - **Marian Luto**, ale zachowywał się na trybunie kulturalnie).

Na parkiecie przewinęło się wielu byłych piłkarzy suwalskich Wigier, którzy niewiele stracili z dawnej formy, a nawet nieco zyskali... na wadze.

A oto wyniki spotkań: **prezydenci-kuratorsjni 3:4, sponsorzy-wojewódzcy 4:3, sponsorzy-prezydenci 4:8, kuratorsjni-wojewódzcy 6:1, sponso-**

rzy-kuratorsjni 0:2, prezydentcy-wojewódzcy 4:1.

Najlepszym strzelcem turnieju został **Romuald Wiszniewski** (drużyna prezydenta) - 6 bramek, przed **Henrykiem Śliwińskim** (sponsorzy) - 5 bramek oraz **Leszkiem Remiszko** i **Andrzejem Bosiackim** (oba z drużyny kuratora) - po 3 bramki. Za najlepszego bramkarza uznano **Jarosława Karłowicza** (sponsorzy), a za obrońcę - **Ryszarda Świerzbiniowicza** (drużyna kuratora).

Tytuł największego pechowca przypadł niewątpliwie **Jarosławowi Bolanowskiemu**, który w przeddzień zawodów podczas treningu zerwał ścięgno Achillesa i wylądował w szpitalu. (rł)



Zwycięski zespół kuratora.



Największy pechowiec również przeżywał.

WIECZÓR PEŁEN EMOCJI

Zakończyła się I runda rozgrywek Suwalskiej Ligi Szkół Średnich w koszykówce. Rezultaty ostatnich spotkań sprawiły, że w rundzie rewanżowej cztery zespoły mają szansę na ostateczny sukces w lidze juniorów młodszych i aż pięć w lidze juniorów.

Sensacją zapachniało już w pierwszym meczu, kiedy to grający w każdej kolejce coraz lepiej uczniowie z Dowspudy stawili zacięty opór koszykarzom z ZSZ. Ostatecznie różnicą zaledwie czterech punktów wygrali bardziej doświadczeni dotychczasowi mistrzowie ligi w kilku poprzednich edycjach: ZSR-ZSZ 53:58.

W lidze juniorów młodszych po raz pierwszy wynik ustalony został dopiero po dogrywce, gdzie ZSZ wygrał z I LO 32:31.

Ogromne emocje przeżyli kibice podczas meczu ZST z zajmującym drugie miejsce w tabeli ZS nr 1. Już na samym początku spotkania kara nałożona za niesportowe zachowanie jednego z zawodników tak zdeprymowała licealistów, że po kilku minutach przegrywali oni aż 4:18. Później gra nieco się wyrównała i wynik do przerwy brzmiał 26:12 dla ZST. Technicy dali się już poznać w tych rozgrywkach, że w końcówce meczu potrafią roztrwonić swoje zdobycze. Zapałowało się, że nie będzie wyjątku i tym razem. Ich przewaga w II połowie zaczęła maleć i w pewnym momencie wynosiła już tylko 4 punkty. W ostatnich minutach podopieczni trenera

Raczkowskiego wykazali lepsze opanowanie i wygrali 54:42.

Jeszcze ciekawszy przebieg miało ostatnie spotkanie wieczoru pomiędzy dotychczasowym liderem ZSE, a zajmującym piąte miejsce I LO. W pierwszej połowie jednopunktową przewagę przy ogłuszającym dopingu zdobywała na przemian raz jedna, raz druga drużyna i wynik do przerwy brzmiał 24:22 dla ekonomików. W drugiej połowie licealiści zagrali bardziej uważnie i odważnie. Odrobili stratę i już do końca nie oddali prowadzenia wygrywając 54:41. Blisko połowę punktów (24) w tym meczu dla I LO zdobył **Piotr Twerdyk** - zawodnik wcale nie koszykarskiego wzrostu.

Po I rundzie w lidze juniorów młodszych prowadzi bez porażki ZS nr 1. Kolejne miejsca zajmują z jednakową ilością punktów: ZS nr 2, ZSE i ZSZ. Na piątym miejscu jest ZST, na szóstym I LO i na siódmym SP nr 10.

W lidze juniorów przewodzi ZSZ - 11 punktów, a o jeden punkt mniej mają ZS nr 1, ZSE i ZST, na piątym I LO - 9 pkt, szóstym - ZS nr 2 - 7 punktów i na siódmym - ZSR Dowspuda 6 punktów. (rł)

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Oj mocno podpadł rządowi ten nasz sejmik. Suwalskie LIBERUM VETO mocno zdenerwowało warszawskiego dygnitarza. Kiedyś w takich sytuacjach mówiło się o politycznym warcholstwie - teraz o policzku dla rządu. Czyżby oczekiwano od nas jedynie ślepego posłuszeństwa i bezgranicznego zaufania?

★ Suwalskie PC i ZChN oraz kilka związanych z nimi ugrupowań ostro „objechało” wiceministra Jerzego Stępnia za jego wypowiedź komentującą fakt odrzucenia przez sejmik opiniowania kandydatów na wojewodę. Pochwalono nawet postawę sejmiku, w którym - według redaktora „Kuriera Porannego” - większość ma SLD i PSL. Niektórzy działacze porównali postawę Jerzego Stępnia do reakcji komunistycznych kacyków, w tym do Cyrankiewicza w Poznaniu i Rakowskiego w Stoczni Gdańskiej. Jeżeli przemiany w poglądach prawicowych działaczy nadal będą tak szybko zachodziły, to niewykluczone, że już na jesieni będzie zachodziła konieczność utworzenia „S”-BIS z udziałem członków i sympatyków SLD i PSL.



Fot. Z. Gałaszewski

ZIMOWE ZAWODZENIE KOSA

„KRAJ-OBRAZOWY” KOS, który nie odleciał do ciepłych krajów (ponoć po prywatyzacji tego tygodnika ma mocno przetrącone skrzydła i przez to ograniczone możliwości wysokich lotów), nie zaprzeczył, że jego tygodnik zbyt często i w negatywnym świetle przedstawiał Suwałki i suwalczan. KOS m.in. napisał („Krajobrazy” 4/91):

„Jerzy Broc, naczelny przyratuszowego „Tygodnika Suwalskiego”, od czasu gdy opuściło go poczucie humoru, usiłuje zostać Sumieniem Suwałk. Ostatnio („TS” nr 1/98) dał odpór tym, co Święte Suwałki „szargają”.

Po tym wstępie z dumą przyznaje, że tygodnik, któremu postawiłem zarzut: „to my, „Krajobrazy”. Zostawmy suwalczanom oce-

nę tego powodu do dumy.

Jednak w przypadku naszego byłego prezydenta KOS uważa, iż odbywało się to z bardzo uzasadnionych powodów. Nie podważam ich, ale niektóre wywody przypominają fragment przewodu sądowego:

- Czy to prawda, że oskarżony skopał całą swoją rodzinę? - pyta sędzia rosteo osiłka występującego w roli oskarżonego.

- Nie zaprzeczam, ale dziadka skopałem z uzasadnionego powodu - odpowiada pewny swej argumentacji.

Inna sprawa, że lubię KOSA, choć wiadomo, że ten parkowo-leśny ptak z rodziny wróblowatych pięknie śpiewa jedynie w okresie wiosenno-letnim. Całe szczęście, że wiosna już blisko.

LISTY

ZMIENIĆ ORDYNACJĘ WYBORCZĄ?

Po obserwacji kampanii wyborczej i obecnych zachowań parlamentarzystów, zwłaszcza suwalskich, doszedłem do wniosku, że należy natychmiast zmienić ordynację wyborczą. Naszych przedstawicieli winno się wybierać losowo (mógłby to robić komputer, albo też jakaś dobra machina losująca) spośród wszystkich pełnoletnich, którzy nie zgłoszą sprzeciwu, że chcą być parlamentarzystami. Najlepiej wybrać 100 osób, ale może być 1000, bo koszty ich utrzymania byłyby znikome. Tak wybrani parlamentarzyści nie powinni jeździć do Warszawy, a głosować np. telefonicznie po wcześniejszym otrzymaniu projektów ustaw. Jakie dostrzegam korzyści z takiego rozwiązania:

1. Rozwiązanie wszystkich partii, ugrupowań, koalicji itp., bo byłyby niepotrzebne. Ich lokale można by przekazać na mieszkania oczekującym rodzinom, natomiast partyjnych działaczy skierować do pożytecznej pracy, np. w ramach robót publicznych.
2. Zniknięcie kosztownej i oglupiającej kampanii wyborczej.
3. Skład personalny parlamentu byłby statystycznie zgodny ze strukturą społeczną Polski. Nie reprezentowałby nas (procentowo) więcej durniów, złodziei, oszustów, oszołomów, wariatów itp., aniżeli jest ich w rzeczywistości w naszym państwie.
4. Niepotrzebny byłby obiekt parlamentarny i związane z nim wydatki, w tym wysokie diety dla posłów i senatorów.
5. Wyniki głosowań nie odbiegałyby od tego, czego pragnie statystyczny Polak.
6. Parlamentarzyści nie traciliby czasu na bezproduktywne sejmowo-senatorskie dyskusje, bezsensowne oracje, słowne przepychanki, a mieliby więcej czasu na spotkania z ludźmi i poznanie ich pragnień czy potrzeb.

Takich korzyści mógłbym przytoczyć znacznie więcej, ale sądzę, że już te przeze mnie wymienione winny wszystkich przekonać. Co na ten temat myśli redaktor „HYDE’U”?

Jan Hańcza, osiedle Centrum

- Panie Janie, w sytuacji, gdy rządzi koalicja AWS-UW, proponuje Pan prawdziwą polityczną rewolucję zmuszającą wielu nierobów i cwaniaków do uczciwej pracy. Czy to może mieć miejsce w naszym demokratycznym kraju? Niech czytelnicy „HYDE’U” wypowiedzą się na ten temat, bo redaktor już i tak ma opinię wichrzyciela nowo-starych porządków.